



Bezpłatny biuletyn sympatyków gliwickiej piłki



Ostatni mecz:  
**Piast VS Widzew**  
1:0  
Piast w 1/8 Pucharu



Najbliższy mecz:  
**Piast VS Górnik**  
derby na początek  
17.08.12 godz. 20.45



## WOJOWNICY WRÓCILI

Wszystko zaczyna się od początku i Piast Gliwice znów staje do rywalizacji - tym razem z najlepszymi drużynami w kraju. Wojownicy wrócili i nie pozostawiają rywalom złudzeń. Wciąż są groźni, wciąż są głodni sukcesu. Po dwóch meczach pucharowych gliwicka drużyna ma na swoim koncie dwa zwycięstwa i wciąż jest w grze. Konkretnie w 1/8 Pucharu Polski. A nam apetyt rośnie.

W ostatnim meczu przed rozpoczęciem rozgrywek ekstraklasy Piast Gliwice pokazał, że nie ma kompleksów. W spotkaniu z Widzewem Łódź niebiesko-czerwoni zdecydowanie przejęli inicjatywę i kontrolowali grę na boisku. Rywal nie miał zbyt wiele do powiedzenia i może mówić o szczęściu, że skończyło się na jednej bramce. I być może to jest odpowiedź na pytanie, czy Piast jest gotowy do gry w ekstraklasie.

Puchary rządzą się jednak nieco innymi prawami. Tak naprawdę zobaczymy na co stać Piastunki już za kilka dni. W derbowym pojedynku z Górnikiem Zabrze można spodziewać się wszystkiego. Dla piłkarzy każdy mecz jest ważny, ale wszyscy zdają sobie sprawę, że jest to pojedynek szczególnie i prestiżowy. Z pewnością obie drużyny dadzą z siebie wszystko. Szykuje się więc emocjonujące widowisko.

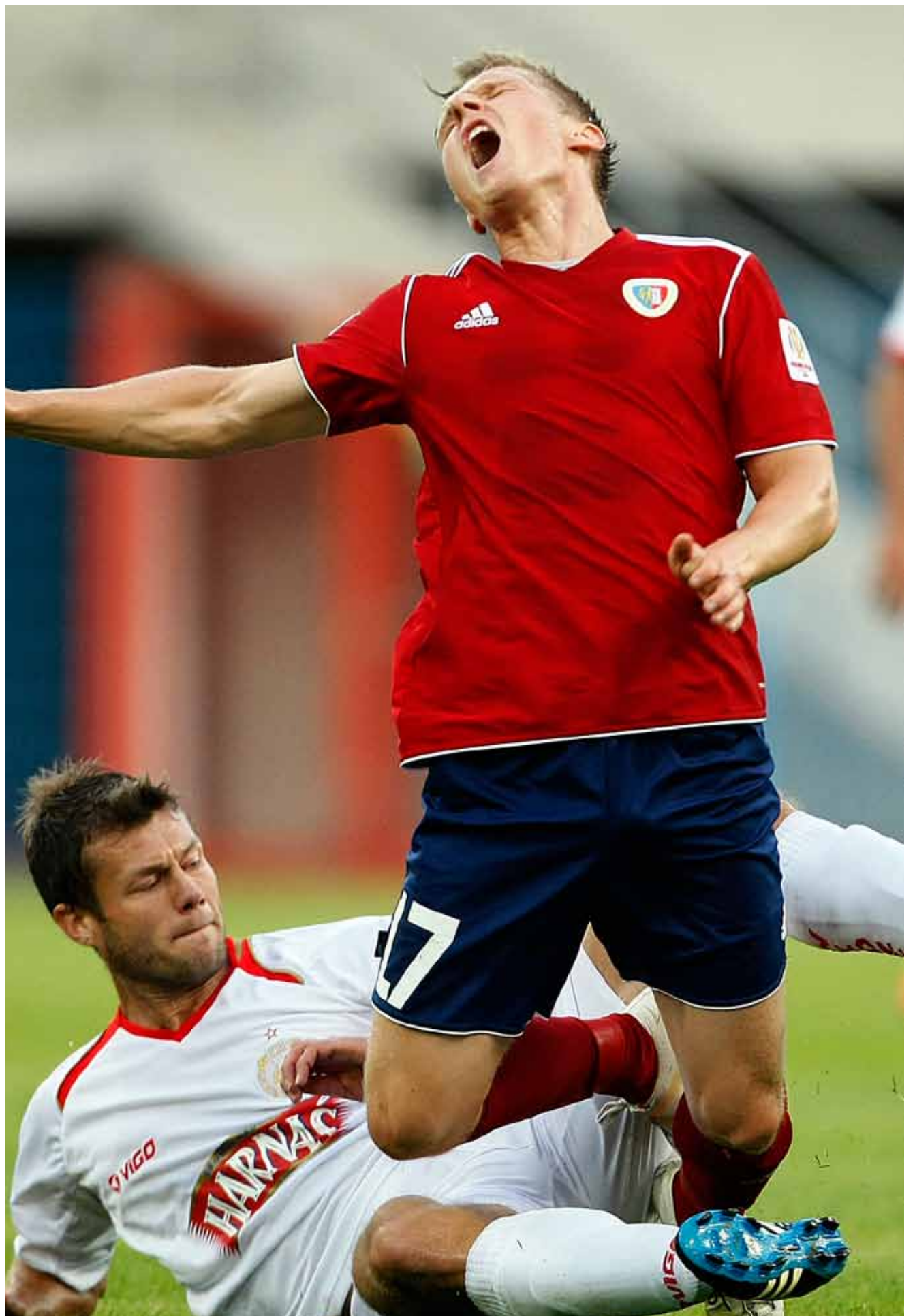
Przed meczem mobilizują się także kibice. "Myśl o tym bez przerwy - już w piątek wielkie derby!" zapowiadają mecz na portalach i forach internetowych. Nie zdradzę chyba żadnej tajemnicy pisząc, że wyjątkową oprawę na ten mecz przygotowuje grupa Ultras. Zainteresowanie spotkaniem inauguracyjnym jest tak duże, że może zabraknąć biletów. Dlatego warto kupić je w przedsprzedaży.

Przed rozpoczęciem rozgrywek pozwolę sobie zwrócić uwagę na pewną zmianę, która nastąpiła niepostrzeżenie. W drodze do ekstraklasy Piast Gliwice przeżywał trudne chwile, pojawiało się zwątpienie, przez klub przelewała się fala krytyki i nie wszyscy wierzyli w sukces. Stopniowo zawodnicy, trenerzy, działacze, kibice i wszystkie osoby związane z klubem zbliżały się do siebie. Podziały traciły na znaczeniu. W efekcie dziś Piast Gliwice to zupełnie inna marka. Za piłkarzami stoi murem całe miasto i wszystkie środowiska. I właśnie to zgranie, nie tylko samej drużyny, stanowi moim zdaniem o sile Piastunek. Tej jedności nie zdołała rozbić nawet kontrowersyjna decyzja o rozgrywaniu Pucharu Polski przy zaledwie kilkusetosobowej widowni. I klub, i kibice pokazali, że potrafią sobie radzić w obliczu trudności.

A nasi wojownicy wrócili i na murawie zrobili swoje. Na dobry początek dali nam radość z pierwszego sukcesu i nadzieję na naprawdę dobry sezon. Choć z pewnością nie zabraknie trudnych, a może wręcz dramatycznych chwil, myślę, że naprawdę taki będzie. A my, bez względu na wszystko musimy trzymać się razem.

Do zobaczenia już w piątek na stadionie przy Orzei. Najwyższy czas, żeby znów rozległa się gromka odpowiedź na pytanie: kto dzisiaj wygra mecz? Piast GKS!

Krzysztof Turzański  
redaktor naczelny



*Piłkarze Widzewa Łódź nie znaleźli skutecznego sposobu aby zatrzymać zawodników Piasta Gliwice. To niebiesko-czerwoni panowali niepodzielnie na boisku i wypracowali kilka ciekawych sytuacji. W pełni zasłużone zwycięstwo 1:0 nie oddaje do końca sytuacji na boisku. Bramek mogło paść więcej.*

# ZALICZONY WAŻNY TEST

Piast Gliwice wyeliminował Widzew Łódź z Pucharu Polski

**Mecz bez oprawy, ale kibice pokazali, że "grają" w gliwickiej drużynie**

W meczach pucharowych z Limanową i Widzewem, Piast Gliwice pokazał, że jest zgrany i groźnym zespołem, z którym trzeba się liczyć. Poza boiskiem poważny test zdali także kibice drużyny. Choć nie mogli wejść na stadion - stanęli murem za klubem i piłkarzami. Wiele do życzenia pozostawia natomiast współpraca z podmiotami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo na stadionie.

Ustawa "o bezpieczeństwie imprez masowych" wymaga złożenia wniosku o opinię o niezbędnej ilości sił i środków potrzebnych do zabezpieczenia imprezy masowej oraz przewidywanych zagrożeniach do komendanta miejskiego Policji. Wniosek należy złożyć na 30 dni przed organizacją imprezy, ale w przypadku Pucharu Polski nie było to możliwe. Losowanie 26 lipca, a to, że Piast zmierzy się z Widzewem było wiadomo dopiero 1 sierpnia.

- *Zabrakło rozsądku i rozsądnej interpretacji przepisów. Wszyscy wiemy, że ten mecz mógł się odbyć bezpiecznie przy komplecie publiczności. Pomimo czynionych starań, nie uzyskaliśmy z policji wymaganej opinii. Jest nam bardzo przykro, ale nie czujemy się winni. Mam*



*nadzieję, że osoby, które spowodowały tę sytuację przeprowadzą głęboką analizę problemu, bo taka sytuacja nie powinna się nigdy powtórzyć. Współdziałanie na linii samorząd, klub i policja powinno być sprawne i efektywne - uważa Józef Drabicki, prezes Piasta Gliwice.*

Pucharowy pojedynek z Widzewem Łódź zobaczyć mogło jedynie 999 widzów i stadion mogący pomieścić 10 000 kibiców świecił pustkami. Straciło przez to widowisko sportowe, bo bez oprawy trudno było mówić o jakiegokolwiek atmosferze. Piłkarze stracili swojego dwunastego zawodnika. Klub stracił około 100



*Widzew nie miał szans w tym pojedynku, a Piast mógł strzelić więcej bramek*

tysięcy złotych planowanych wpływów ze sprzedaży biletów, a policja jedynie pogorszyła swój wizerunek. W strefie kibica zorganizowanej pod stadionem można było zobaczyć transparenty "piłka nożna bez policji" i "piłka nożna dla kibiców".

- *Policja wykorzystala niejasny przepis na swoją korzyść. Widzimy klasyczny przykład bałaganu wywołanego nieprzemysłanymi przepisami, a przecież piłka nożna jest właśnie dla kibiców. To dla nich piłkarze walczą o wygraną na boisku. Było nam przykro z powodu całej sytuacji, ale najbardziej poszkodowanymi byli kibice Widzewa Łódź - uważa Łukasz Chmielewski, rzecznik prasowy Stowarzyszenia Kibiców.*

Zamiast protestować kibice pokazali jak dobrze są zorganizowani. Pod stadionem powstała strefa kibica z telebimem.

- *Stowarzyszenie wykazało się dużą dojrzałością. W trudnej, napiętej sytuacji kibice zachowali się wzorowo. Nasza współpraca jest coraz lepsza i to najlepszy dowód na to, że bez ryzyka można było zaprosić kibiców na mecz - twierdzi Drabicki.*

Kibice, którzy oglądali mecz z trybun stwierdzili jednoznacznie, że bez publiczności i kibiców z młyna - brakuje atmosfery. W efekcie zabrakło emocji. I nie można winić piłkarzy, którzy rozegrali naprawdę dobre spotkanie.

Piast Gliwice od początku spotkania dominował nad zespołem gości. Brakowało jedynie bramki, która by to potwierdziła. Upragniony gol padł dopiero w drugiej połowie. Do siatki trafił hiszpański snajper - Ruben Jurado Fernandez. Piast pokazał się w stylu, do którego zdążyliśmy się przyzwyczaić: ciekawa, ofensywna gra z dużą ilością sytuacji bramkowych.

- *Nie przegraliśmy 0:5, ale możemy mieć do siebie duże pretensje. Widać ile jeszcze pracy przed nami - stwierdził po meczu Radosław Mroczkowski, trener Widzewa Łódź.*

Zupełnie inne nastroje panowały w ekipie niebiesko-czerwonych.

- *W każdym meczu piłkarze powinni postawić na szali wszystkie swoje umiejętności, pasję i zaangażowanie. Jeśli to wystarczy, żeby wygrać, będziemy się cieszyć z trzech punktów, jeśli nie będziemy mogli pogratulować rywalowi. Naszym celem jest utrzymanie się w dobrym stylu w ekstraklasie i stałe podnoszenie umiejętności. Rozgrywki dopiero się zaczynają. - mówi Drabicki.*

Ale kibice dobrą grę już docenili i pod stadionem skandowali: "dziękujemy!".

# JESTEŚMY GOTOWI

*S p a r i n g i wychodziły dobrze, pokazaliśmy się z dobrej strony w rozgrywkach pucharowych, więc odważnie przystąpimy do pierwszego meczu. Mnie osobiście cieszy, że naszym rywalem będzie Górnik Zabrze. To dobry początek, bardzo atrakcyjny dla kibiców. Wszyscy wiemy, że jest wewnętrzna rywalizacja i będzie to nie tylko sportowy, ale i prestiżowy pojedynek.*

*To mocne uderzenie, ale chcemy pokazać na co nas stać, nie dać plamy i... wygrać. Jestem pewien, że doda nam to skrzydeł, a kibice... Myślę, że kibice oszaleją z radości.*

*Zespół jest wzmocniony. Z nowymi zawodnikami znaleźliśmy wspólny język i widać już, że drużyna się zazębia. To duża zasługa trenera. Jesteśmy zmobilizowani, skoncentrowani, teraz potrzebujemy dobrych wyników, żeby zbudować pewność siebie.*

*Cel? Każdy mierzy wysoko. Jasne, marzy mi się mistrzostwo Polski, ale nie można chodzić w chmurach. Trzeba się skupić na rywalach. Koncentrujemy się na każdym meczu. Tu liczą się punkty, a ich zdobycie nie będzie łatwe. Pierwsze spotkania pokażą na co możemy liczyć. Jesteśmy beniaminkiem, więc każdy będzie nas lekceważył. Powszechna opinia jest taka, że pierwsza liga jest słaba. No cóż, mam nadzieję, że sprawimy wszystkim niespodziankę. Raz już się udało. Piast Gliwice wchodzi do gry. Zapraszam na mecze i mam nadzieję, że będziemy grać przy komplecie publiczności. Przed nami 16 trudnych spotkań.*

Tomasz Podgórski



## OFERTA WAKACYJNA!



**BIURO SPRZEDAŻY  
NA TERENIE OSIEDLA:**  
ul. Kozielska (wjazd od Łabędzkiej)  
tel. 32 338 08 45,  
609 537 141,  
607 928 445  
pon-pt: 11-18, sobota 11-14  
[www.radan.com.pl](http://www.radan.com.pl)



**2 ostatnie mieszkania w cenie  
4190 zł/m<sup>2</sup> (brutto!)**

**RADAN**

## Rozmowa z trenerem

Piastra Gliwice

Marcinem Broszem

## CZEKA NAS CIĘŻKA WALKA

- Zostało kilka dni do derbowego meczu z Górnikiem...

- Naszym przeciwnikiem będzie czternastokrotny mistrz Polski, sześciokrotny zdobywca Pucharu Polski, zespół zajmujący miejsce czwarte w tabeli wszechczasów ekstraklasy. Rywal z ościennego miasta...

- Czego należy się przed meczem spodziewać?

- Czekają nas mocne otwarcie, trudny i prestiżowy pojedynek. To nie jest jedynie walka o punkty, ale też swoista rywalizacja ościennych miast, co daje dodatkowe emocje. Myślę, że bez względu na wynik kibice nie będą mogli narzekać. Nasz zespół wyjdzie na boisko bez kompleksów walczyć o trzy punkty. Zwycięstwo jest możliwe. Statystyki nie są najgorsze. W 2008 roku przegraliśmy z Górnikiem 0:1, ale w 2009 roku to nasz zespół zwyciężył 1:0. Wiem, że chłopcy dadzą z siebie wszystko.

- Tylko czy Piast jest gotowy do rywalizacji z najlepszymi?

- Nasz zespół jest cały czas w trakcie budowania i proces kształtowania się drużyny potrwa jeszcze kilka miesięcy. Mamy jednak silny trzon i piłkarzy, którzy chcą coś udowodnić na boisku. Będziemy grać tak, żeby trybuny były pełne, a kibice zadowoleni.

- Czyli styl gry nie ulegnie zmianie?

- Osiągnęliśmy sukces grając piłkę ofensywną i tworząc atrakcyjne widowiska, więc nie zamierzamy tego zmieniać. Zresztą takiej gry oczekują od nas kibice, a my jesteśmy przecież dla nich. To będzie trudne zadanie, bo nasi rywale mają bogatą historię, więcej doświadczenia, wyższy poziom techniczno-taktyczny i wiele sukcesów na koncie. A jednak jestem przekonany, że nasi wojownicy ich zaskoczą.

- Trzon zespołu znamy z rozgrywek pierwszoligowych, ale czego możemy się spodziewać po nowych zawodnikach?

- Przez długi czas szukaliśmy piłkarzy, którzy będą pasowali do naszej drużyny swoim charakterem i stylem gry. Zawodników, którzy wkomponują się w zespół i stworzą harmonijną całość. To nie było proste zadanie. Niektóre kontrakty udało się podpisać, innych nie, ale podkreślam, że budowanie zespołu jeszcze się nie zakończyło.

- Te poszukiwania długo trwały...

- Selekcja nie jest prosta. Każdego piłkarza oglądaliśmy około pół roku, Bogdan Wilk przyglądał im się podczas gry, zapraszaliśmy na nasze mecze, sprawdzaliśmy czy pasują do Piasta. Nie ma recepty i stuprocen-



Trener Marcin Brosz osiągnął sukces w rozgrywkach I ligi. Czy poradzi sobie z zespołem w rozgrywkach na najwyższym poziomie? Piłkarze i kibice darzą go pełnym zaufaniem. Na początek Piast odniósł dwa zwycięstwa w Pucharze Polski.

towej gwarancji, ale staramy się robić to na tyle dokładnie jak to możliwe. Żeby scementować zespół potrzeba jeszcze dobrych wyników. Jeśli zaczną odnosić sukcesy piłkarze poczują się pewniej i będą grali jeszcze lepiej.

- To pytanie czy jesteśmy gotowi do rozpoczęcia rywalizacji?

- Nieprzypadkowo dostaliśmy się do ekstraklasy. Piast to dobry zespół. Jesteśmy przygotowani, jesteśmy głodni gry i sukcesów. W jakim jesteśmy punkcie rozwoju okaże się po pierwszych meczach, ale jestem optymistą. Szukamy jeszcze wzmocnienia dwóch formacji, ale nie ma sensu podejmować pochopnych decyzji. Nasz zespół musi się sprawdzić w grze.

- Nowi gracze czują się już częścią drużyny?

- Wejście do nowej drużyny wymaga czasu, ale...

- Tak?

- Już słyszałem ciekawe opinie o naszych graczach. Dziewczyny mówią, że... są przystojni. To znaczy, że zostali zaakceptowani i teraz wszystko zależy od tego co pokażą na boisku.

- Nie ma Pan wrażeń, że oczekiwania wobec całego zespołu są tak wysokie, że trudno będzie je zrealizować?

- Wszyscy czekamy na ekstraklasę. Klub. Miasto. Pokażemy się godnie. Jestem optymistą, choć wiem jak trudne mamy zadanie. Nie boimy się, bo znamy swoją wartość. Jesteśmy drugi raz w ekstraklasie i nie chcemy się z nią pożegnać, tylko zaistnieć. Potrzebujemy wsparcia, bo nie będzie łatwo i przyjemnie, nie zawsze będzie kolorowo. Czekają nas wiele trudnych momentów i będzie to sprawdzian nie tylko dla piłkarzy, ale także dla działaczy, kibiców i mieszkańców. Jeśli

będziemy trzymać się razem, jeśli drużyna będzie miała wsparcie - osiągniemy sukces.

- Jakie wnioski wyciąga Pan z rozegranych sparingów?

- Trudno to ocenić. Każdy zespół jest w innym okresie przygotowań, stawia przed sobą inne cele. Wyniki nie są odzwierciedleniem potencjału drużyny.

- Ale rywalizacja w Pucharze Polski już tak.

- Limanowa nie była łatwym przeciwnikiem, ale wygraliśmy ten pojedynek. Cieszę się, bo wzmocniło to nasz zespół.

- Ostatnim tekstem przed meczem z Górnikiem był pucharowy pojedynek z Widzewem. Zagraliśmy w najsilniejszym składzie...

- To była ostatnia próba i test. Tu nie było miejsca na eksperymenty i sprawdzanie nowych zawodników. Zagraliśmy w optymalnym ustawieniu.

- I?

- Odpowiedź dali piłkarze na boisku. Wynik mówi sam za siebie i nie wymaga komentarza. Czekamy na Górnik Zabrze.

- Po dwóch pucharowych zwycięstwach łatwo wpaść w euforię...

- Nie ma sensu popadać w huraoptyzm. Spotkań ligowych i pucharowych nie można porównać. W meczu z Górnikiem będzie zupełnie inaczej. Naprawdę ciężko. Zwycięstwo z Widzewem na pewno umocniło jednak zespół.

- Czego potrzeba, żeby Piast odniósł sukces w ekstraklasie?

- Wszystko jest na dobrej drodze. Klub prowadzi stabilną politykę, zaufali nam sponsorzy, zaufali nam kibice. Małymi krokami realizujemy plan ekonomiczny i sportowy. Wiemy na jakim etapie rozwoju jest Piast, wiemy jakie są nasze słabości i problemy. Wszystkiego nie przeskoczymy, ale każde zwycięstwo, każdy sukces sportowy spowoduje, że coś co było nie do zrealizowania będzie realne.

- Nie tak dawno trudno było uwierzyć, że Piast utrzyma się w I lidze, a Pan musiał się zmierzyć z falą krytyki.

- Przyznam, że nie wracam do przeszłości, jednak to dobry przykład. Zrobiliśmy coś, czego nikt się nie spodziewał. Kibice uwierzyli w piłkarzy, miasto nas wspierało i wszyscy skupiliśmy się na celu. Dziś nie ma rozłamów, wszyscy stanowimy jedną drużynę i jeśli to się utrzyma to jestem pewien, że będzie dobrze.

- Piast się zmienił w ostatnim czasie. Jest bliższy ludziom.

- Budujemy markę klubu, jest moda na Piasta. Rzucają się w oczy autobusy z piłkarzami, odświeżone strony internetowe, a także nasze pełne charakteru zdjęcia. Wojownicy wrócili. Wydaje się, że to drobniutki, ale suma drobnych kroków składa się na sukces.

- Pan też zmienił wizerunek...

- Ja?

- Przyzwyczailiśmy się do Brosza z dłuższymi włosami...

- To wina fryzjerki z Okrzei, którą pozdrawiam serdecznie. Poza tym gramy w ekstraklasie, a to zobowiązuje. Odrobina zmian nie zaszkodzi.

- Czego można życzyć Panu i drużynie przed rozpoczęciem gry?

- Ja życzyłbym sobie pełnego stadionu kibiców i doping, który poniesie nas do zwycięstwa.



**Górny rząd:** Marcin Brosz (I trener), Dariusz Dudek (II trener), Marek Matuszek (trener bramkarzy), Bogdan Wilk (trener asystent), Gdzioch, Matej Izvolt, Łukasz Krzycki, Fernando Cuerda Pena, Mariusz Zganiacz, Jan Buryan, Alvaro Jurado Espinosa, Tomasz Podgórski, Świerczok, Adrian Sikora, Rudolf Urban, Tomas Docekal, Damian Zbozień, Adrian Klepczyński, Radosław Murawski, Mateusz Matras.



# PIAST



Grzegorz Zydek (dietetyk), Andrzej Grajek (masażysta), Adama Fudali (kierownik techniczny). **Dolny rząd:** Paweł Oleksy, Mateusz Boki, Jakub Szumski, Jakub Szmatuła, Dariusz Trela, Ruben Jurado Fernandez, Pavol Cicman, Wojciech Kędzióra, Tomasz Bzdęga, Jakub Lisowski, Wojciech Lisowski. Na zdjęciu brakuje: Sławomir Zdonek (lekarz)

# MŁODA EKSTRAKLASA

Zagrają na najbardziej znanych polskich stadionach

## Piłka w grze. W pierwszym pojedynku Piast pokonał GKS Bełchatów 4:1

W pierwszym meczu Młodej Ekstraklasy Piast odniósł wysokie zwycięstwo. Dwie bramki dla naszego zespołu zdobył Tomek Bzdęga, a po jednej dołożyli Olivier Łuszcz oraz Mateusz Jędrzejczyk. O treningach, rozgrywkach i oczekiwaniach wobec młodzieży opowiada trener Krzysztof Szumski.

**- Młoda ekstraklasa rządzi się nieco innymi prawami. Spadek wam nie grozi, więc jaki cel stawia Pan przed chłopakami?**

*- Jesteśmy uzależnieni od wyników pierwszej drużyny, ale to nie znaczy, że nie zależy nam na wyniku. Będziemy rywalizować z najlepszymi. Do tej pory najwyższe 13 miejsce to najwyższa pozycja jaką zajęliśmy. Każdy lepszy wynik uznaję za sukces, który świadczy o progresie w szkoleniu młodzieży. Jesteśmy Beniaminkiem, inne kluby mają większe doświadczenie, ciężko więc będzie walczyć o pierwszą ósemkę. Ale walczyć trzeba.*

**- Jak drużyna jest przygotowana do tej walki?**

*- Jesteśmy naprawdę dobrze przygotowani, widać to podczas sparingów. W każdym spotkaniu widać progres. Ale trzeba pamiętać, że nasi piłkarze na tym szczeblu jeszcze nie grali. Nie mają świadomości jak to wygląda. To fajnie wygląda z trybun, ale dopóki nie wejdą na boisko, to tak naprawdę nie wiedzą jak ich umiejętności wyglądają na tle rywali.*



*Piast Gliwice nie dał najmniejszych szans rywalom w Młodej Ekstraklasie.*

**- A jak z nastawieniem? Bojowe?**

*- Chłopaki się ekscytują, bo to dla nich duża szansa i ogromne przeżycie grać na najlepszych stadionach w Polsce. Zgodnie z zasadami będą grać na obiektach pierwszych drużyn. Mecz na stadionie Legii będzie niezapomnianym przeżyciem.*

**- Prawdziwym celem jest jednak przygotowanie zawodników do gry w pierwszym zespole...**

*- Dokładnie. Tu nie chodzi o wynik sportowy, ale o szkolenie, podnoszenie umiejętności i zaprezentowanie się z dobrej strony. Chcemy, żeby trener Brosz*

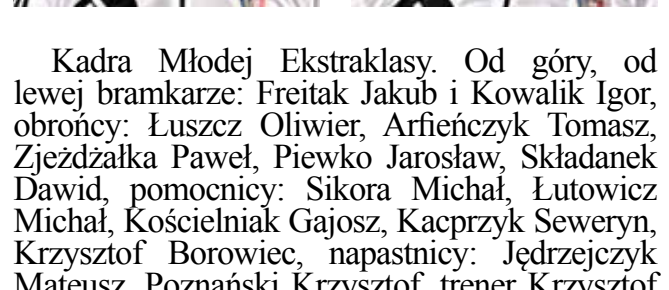
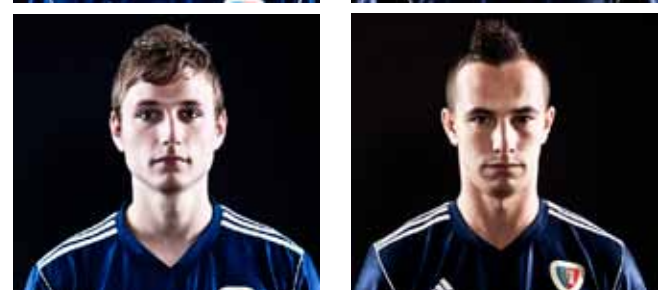
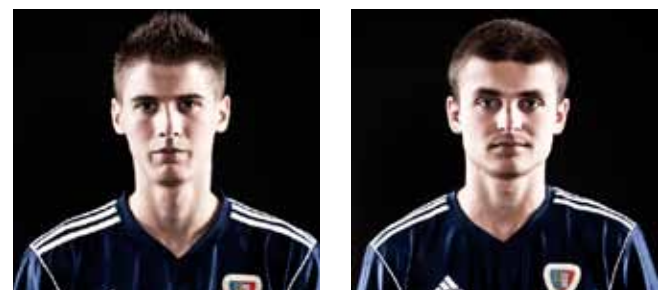
*miał możliwość skorzystania z przygotowanych przez nas zawodników.*

**- Ktoś już wpadł w oko trenerowi?**

*- Jeszcze zdecydowanie za wcześnie, żeby o tym mówić, przecież rozgrywki dopiero się rozpoczęły. Ale pomocnicy: Michał Sikora i Krzysztof Borowiec byli na obozie, gdzie trenowali z pierwszą drużyną.*

**- Pierwszy występ przyniósł wysokie zwycięstwo...**

*- Potwierdziliśmy dobre przygotowanie i zwyciężyliśmy w ważnym meczu. Liczę na to, że sukces wzmocni skład i doda drużynie skrzydeł.*



## CZEKAMY NA KOLEJNY SUKCES

Po awansie gliwickiego Piasta do T-Mobile Ekstraklasy celem drużyny jest utrzymanie się. Trudno przewidzieć jak potoczą się losy Niebiesko-Czerwonego klubu, gdyż ten zawsze osiąga wyniki na przekór opinii publicznej. Gdy Piast przeprowadzi solidne transfery, co spowoduje wzmocnienie składu, często wynik sportowy okazuje się być poniżej oczekiwań. Gdy kadra zostaje osłabiona, a teoria wskazuje, że dobrze być nie powinno, wtedy gliwiczanie idzie najlepiej. Jeśli powyższy paradoks byłby regułą, to Piastunki zamiast teraz pewnie ulokować się w środku ligowej tabeli, spadną z niej z hukiem!

Zagłądając w przeszłość, po pierwszym w historii awansie do Ekstraklasy, gliwiczanie mieli być czerwona latarnią, lecz pewnie utrzymali się w lidze. Rok później, gdy skład był teoretycznie silniejszy, ta sztuka już się nie

powiodła. Podobny przypadek miał miejsce, gdy z Gliwic naphywały informacje o szybkim powrocie do elity. Ówczesny skład - jak na I ligę - był bardzo silny, jednak cały sezon chcielibyśmy jak najprędzej zapomnieć. Rok później nikt



nie dawał Piastowi szans, nie tylko na walkę o wygraną ligi, przewidywano boje o utrzymanie! Trener Marcin Brosz zagrał - nam, krytykom - na nosie i ściągnął do zespołu nikomu nieznanymi zawodnikami, którzy w połączeniu z częścią kadry, która pozostała w Gliwicach, stworzyli na-

lepszy team pierwszoligowy sezonu 2011/12! To nie mogło się udać, a jednak. Wobec powyższych faktów, tak jak nie dawano szans Niebiesko-Czerwonym w ubiegłym sezonie, tak teraz - po bardzo dobrych transferach - najbliższy rok powinien zapisać się jako najlepszy w historii (pomijając sukcesy w Pucharze Polski).

Tym razem w każdym elemencie jesteśmy gotowi na Ekstraklasę. Jest stadion, drużyna, pieniądze i atmosfera. Nie brakuje niczego, by osiągnąć sukces. Piłka nożna jest jednak sportem nieprzewidywalnym, więc trudno być czegoś w stu procentach pewnym. Cieszy natomiast fakt, że Piast awansował w pełni przygotowany do zmagania w najwyższej klasie rozgrywkowej. I nawet jeśli noga się w tym roku powinie, to bez trudu gliwicki zespół powinien do niej wrócić.

Kamil Mościcki

Kadra Młodej Ekstraklasy. Od góry, od lewej bramkarze: Freitag Jakub i Kowalik Igor, obrońcy: Łuszcz Olivier, Arfieńczyk Tomasz, Zjeżdźka Paweł, Piewko Jarosław, Składanek Dawid, pomocnicy: Sikora Michał, Łutowicz Michał, Kościelniak Gajosz, Kacprzyk Seweryn, Krzysztof Borowiec, napastnicy: Jędrzejczyk Mateusz, Poznański Krzysztof, trener Krzysztof Szumski, kierownik drużyny Bartosz Kowal.

### PIAST GLIWICE

Bezpłatny biuletyn

Redaguje zespół  
redaktor naczelny:  
Krzysztof Turzański  
0509-234-972  
zdjęcie: Ireneusz Dorożański

Redakcja:  
ul. Okrzei 20  
Gliwice 44-100

Wydawca:  
Gliwicki Klub Sportowy „Piast” S.A.  
Gliwice 44-100  
ul. Okrzei 20

Druk:  
Polskapresse  
ul. Baczyńskiego 25A  
41-203 Sosnowiec-Milowice

Nakład: 15 000 egzemplarzy

Materiałów niezamówionych  
- redakcja nie zwraca.  
Redakcja zastrzega sobie prawo  
do skracania i redagowania  
nadesłanych tekstów.

Zapraszamy do współpracy.

Kontakt:  
redakcja@piast-gliwice.eu  
0509-234-972

## Karta kibica i bilety na mecze

Wyrobienie karty kibica na rundę jesienną sezonu 2012/2013 jest nieobowiązkowe, ale dzięki niej można kupować bilety przez internet. Wystarczy wejść na stronę [www.biletypiastr-gliwice.eu](http://www.biletypiastr-gliwice.eu). Ten sposób zakupu staje się coraz bardziej popularny, bo pozwala uniknąć niepotrzebnego stania w kolejce po bilet.

Zasady są następujące: - Kibice posiadający karty kibica po zakupieniu i zapłaceniu za bilet na wybrany mecz nie muszą odbierać biletu w kasach przedsprzedaży lub w kasach w dniu meczu na stadionie GKS Piast Gliwice. Bilet na wybrany mecz jest automatycznie doładowany do posiadanej przez kibica karty kibica.

- Kibice, którzy nie posiadają jeszcze karty kibica po zakupieniu i zapłaceniu za bilet na wybrany mecz muszą odebrać kartę kibica wraz z biletem w kasach. Po wyrobieniu karty kibica przy następnych zakupach biletów online kibice nie muszą już nigdzie odbierać zakupionych biletów tylko kierują się do bram wejściowych wybranego przez siebie sektora.

- Karta kibica w cenie 10 zł jest drukowana po okazaniu właściwego dokumentu tożsamości. Do zakupu karnetu, biletów i wyrobienia kart kibica niezbędne jest:

- dla osób pełnoletnich: posiadanie dowodu osobistego lub prawa jazdy;

- dla osób niepełnoletnich: obecność prawnego opiekuna nieletniego wraz z dowodem osobistym lub prawem jazdy oraz legitymacja szkolna nieletniego wraz z numerem PESEL nieletniego;

- dla obcokrajowców: dokument tożsamości ze zdjęciem.

Serdecznie polecamy tę szybką i bezpieczną formę zakupu biletów na mecze.

## Bilety VIP i SUPER VIP

Bilety Super VIP kosztują 250-280 złotych, bilety VIP 125-140 złotych. Ich sprzedaż jest prowadzona od 6 sierpnia w budynku klubowym przy ul. Okrzei 20 w godzinach od 10.00-15.00. Szczegółowych informacji o strefie Super VIP i VIP udziela Kamil Kogut, tel.784-051-071 lub e-mail: [kamil.kogut@piastbc.pl](mailto:kamil.kogut@piastbc.pl).

## Piast Gliwice VS Górnik Zabrze - bilety

Początek sprzedaży biletów na mecz z Górnikiem Zabrze będzie miał miejsce w poniedziałek 13.08.2012 od godziny 12.00 w kasach przy stadionie miejskim (wejście od ul. Leśnej) oraz przez internetowy system sprzedaży biletów. Podczas sprzedaży w kasach istnieje możliwość kupna biletów na pozostałe mecze T-Mobile Ekstraklasy rozgrywanych na stadionie przy ul. Okrzei 20.

Harmonogram sprzedaży:

13.08.2012 r. 12.00 - 18.00  
14.08.2012 r. 12.00 - 18.00  
15.08.2012 r. kasy nieczynne  
16.08.2012 r. 12.00 - 18.00  
17.08.2012 r. 14.00 - 21.15

UWAGA! Polecamy zakup biletu w przedsprzedaży. W przypadku wyczerpania się ilości miejsc sprzedaż biletów zostanie zakończona wcześniej niż dni i godziny przewidziane w harmonogramie.

## CENNIK

# PIAST GLIWICE

Bezpłatny biuletyn Piasta Gliwice  
ukazuje się w cyklu tygodniowym  
w nakładzie 15 000 egzemplarzy

Dystrybucja w 60 punktach na terenie całego miasta.

[www.piastr-gliwice.eu](http://www.piastr-gliwice.eu)



## CENNIK REKLAM

Oferujemy skuteczną i tanią reklamę prasową. Uczestnicząc w wydawaniu biuletynu, wspieracie Państwo gliwicką drużynę, która po ogromnym sukcesie rywalizuje w tym sezonie z najlepszymi zespołami w kraju. To niepowtarzalna okazja, żeby wypromować przez sport markę Państwa firmy.

Dla stałych klientów mamy atrakcyjne rabaty nawet do 50% ceny.

|          |            |            |
|----------|------------|------------|
| 1 strona | 1/2 strony | 1/4 strony |
| 2000 zł  | 1000 zł    | 650 zł     |

Do podanych cen należy doliczyć 23% VAT.

Kontakt w sprawie reklamy:

Andrzej Oksztul: 501-431-100

e-mail: [piast.andrzej@interia.pl](mailto:piast.andrzej@interia.pl)

# SPRAWOZDANIE KIBICÓW

Po zasłużonym awansie do ekstraklasy piłkarze wybrali się na wypoczynek, ale kibice nie odpoczywali. W dniu 01.06.2012 przedstawiciele Stowarzyszenia Kibiców w ramach akcji „Kibice Dzieciom” złożyli wizytę w Domu Dziecka nr 1 przy ul. Toszeckiej. Dzieci zostały obdarowane przeróżnymi prezentami, takimi jak odzież, zabawki, piłki, gry planszowe, torby podróżne, słodycze czy naklejkami Piasta Gliwice, które udało się zakupić za pieniądze zbierane na stadionie. Dla przypomnienia na meczach zostało zebrane 4500 zł.

Na pamiątkę podarowano dzieciom także koszulkę meczową z numerem 1 i napisem „Dom Dziecka”, z podpisami wszystkich piłkarzy, oprawioną w antyramę. Uśmiech na twarzach dzieciaków jak i gorące podziękowania dyrekcji oraz opiekunów Domu Dziecka uświadomiły organizatorom tej akcji, iż cel swój osiągnęli. Sprawili radość tym, którym los odebrał to co najważniejsze – rodzinę.

Już dzień później, 2 czerwca na boisku treningowym leżącym na

terenie stadionu Gliwickiego Piasta odbył się Międzynarodowy Turniej Piłki Nożnej Kibiców Gliwice 2012. Gościliśmy drużyny kibiców z Mazura Pisz, Mławianki Mława i dwie z Białorusi. W turnieju wzięło udział



12 drużyn. Turniej został wygrany przez drużynę z Szobiszowic. Drugie miejsce zajęła drużyna Turystów natomiast trzecie zajęło Śródmieście – Gwardii. Zostały rozdane nagrody indywidualne: król strzelców: Grzegorz Żołyński (Szobiszowice), najlepszy bramkarz: Iwan Wania (BATE Borisov), najlepszy zawodnik: Marcin Karpińczuk (Szobiszowice).

Podczas trwania turnieju przewinęło się z kilkaset osób. Na przybyłych czekał rozgrzany grill jak i zimne napoje. Organizacja turnieju była olbrzymim przedsięwzięciem Stowarzyszenia Kibiców jednak

wszyscy organizatorzy stanęli na wysokości zadania i można ten turniej bardzo miło wspominać.

Gra drużyny Gliwickiego Piasta w ramach Pucharu Polski z Limanowia ściągnęła do Limanowej 34 wyjazdowców. Wygrana Piasta, piknikowy charakter tego meczu jak i spacer po górach pozwalają zaliczyć ten wyjazd do jak najbardziej udanych.

Rozgrywki naszych przyjaciół z Bate Borisov w ramach pucharu UEFA także spowodowały wyjazdy, tym razem zagraniczne. Na meczu pomiędzy Vardarem Skopje a Bate Borisov w dniu 25 lipca 2012 w Macedonii pojawiło się tylko 2 kibiców niebiesko-czerwonych., jednak już 07.08.2012 na Węgrzech w miejscowości Nyiregyhaza zameldowało się 25 gliwiczian. Starcie VSC Debreczyn – Bate Borisov pod względem sportowym jak i kibicowskim było niezmiernie ciekawe. Podróż części z nas nad słynne węgierskie jezioro Balaton także podkreśla wakacyjny charakter tego wyjazdu.

Łukasz Chmielewski



# Wojownicy wracają do gry



*Zwierzta Okrzej 20*

# PIAST

www.piast-gliwice.eu

17.08.2012, godz. 20:45  
Piast Gliwice - Górnik Zabrze

zostań  
12 zawodnikiem

